

19.07.2024 r.



# #340

---

TRANSKRYPT ODCINKA

## O potrzebie mocy, czyli Mac i iPad w pracy filmowca (Igor Podgórski)

Partnerem tego podcastu jest [iMAD.pl](https://iMAD.pl) – współpraca płatna.

[MUZYKA]

***Tu Krzysztof Kołacz, a ty słuchasz właśnie podcastu, „Bo czemu nie?”. Usłyszysz w nim o technologiach, które nas otaczają i nas w tych technologiach zanurzonych. Sprawdzam, pytam i podpowiadam jak korzystać z nich tak, aby to one służyły nam, a nie my im.***

W dzisiejszym [odcinku](#) z Igorem Podgórskim rozmawiam o potrzebie mocy, czyli komputerach i sprzętach niestandardowych zamawianych na życzenie klienta konfiguracjach CTO. Czy to przerost formy nad treścią, a może dla tych, którzy rzeczywiście z nich korzystają, warunek konieczny do pracy?

*Proszę, zostaw opinię na [Apple Podcasts](#) lub na [Spotify](#). Twój głos ma znaczenie!*

*Zaczynamy.*

---

[MUZYKA CICHNIE]

[KRZYSZTOF] Konfiguracja na zamówienie. Wiem, że ten temat polaryzuje od zawsze naszą społeczność, zwłaszcza nad Wisłą, natomiast postanowiłem dzisiaj podejść do niego nieco inaczej. Zaprosić tutaj człowieka, dla którego konfiguracja CTO to... o tym porozmawiam z Igorem Podgórskim, filmowcem, szkoleniowcem, osobą, która swoje życie poświęciła właśnie na pracę z wideo.

Zanim jednak do tego przejdziemy, chciałbym bardzo serdecznie podziękować wszystkim nowym subskrybentom i subskrybentkom, [mojego newslettera](#)! Wysyłam go w każdą sobotę rano, a znajdziesz w nim moje felietonistyczne spojrzenie na

otaczającą nas technologię i nas w niej zanurzonych. W każdym wydaniu znajdziesz również polecarki, czy to ze świata podcastów, czy ze świata kultury ode mnie, a także sekcje z poradami. Cóż, bardzo dziękuję, witam serdecznie, jest mi szalenie miło, że tak tłumnie dołączacie do tego mojego newslettera.

Zanim wystartujemy z odcinkiem już tak na dobre, to jeszcze jedno krótkie ogłoszenie. A mianowicie, jeżeli chcecie spróbować nowych funkcji, które pojawią się tej jesieni na iPhone, iPadzie czy Macu, albo na Apple Watchu lub nawet Apple TV, to od tego tygodnia można zarejestrować się do programu publicznych bet, czyli wersji testowych tych systemów, pod adresem [beta.apple.com](https://beta.apple.com). Oczywiście zaznaczam, tak jak za każdym razem i powtarzam, że używanie bety na dowolnym urządzeniu przed oficjalną premierą danego systemu jesienią wiąże się z ryzykiem i bierzecie za to ryzyko to Wy właśnie pełną odpowiedzialność. Tutaj warto też podkreślić, że gwarancja, którą objęte są sprzęty Apple (również wyliczając to rękojmie) nie uwzględnia napraw związanych z działaniem *software'u*, kiedy ten jest w wersji beta. No ale wiem, że część z Was i tak będzie je chciała zainstalować, więc pamiętajcie tylko proszę wcześniej, to co powtarzam również od samego początku tego podcastu, przede wszystkim najpierw backup, czyli kopia zapasowa. Zróbcie ją, jeżeli to iPhone lub iPad, lokalnie na Waszym Macu. Jak to zrobić, opisałem na [iMagazine.pl](https://iMagazine.pl). No a jeżeli chodzi o Apple Watcha, to tutaj zainstalowanie bety wiąże się bezpośrednio z tym, że nie ma powrotu do wersji stabilnej bez odsyłania zegarka na serwis. A jeżeli chodzi o takie odesłanie, no to Apple może Wam odmówić naprawy tego zegarka, czyli po prostu przywrócenia w poprzedniej wersji stabilnej systemu. Także pamiętajcie o tym

Na Apple TV oczywiście można tę betę sobie zainstalować. Pierwsza beta publiczna to jest ta sama beta, która do tej pory wyszła jako trzecia deweloperska. Jeżeli chodzi o jej stabilność, nie mnie oceniać, bo każdy korzysta z innego zestawu aplikacji. Wiem, że część z aplikacji bankowych w Polsce działa OK, a to o nich proszę, żebyście pamiętali, że nie zawsze tak musi być. Jeżeli chodzi o inne, nie wiem, ponieważ nie wiem, czego Wy używacie. Odnotowałem z dziennikarskiego obowiązku. A teraz pora startować!

---

Igor Podgórski, czyli [gość 204. odcinka](#) tego podcastu. Witam ponownie! Dzień dobry Igor.

[IGOR] Dzień dobry, cześć!

[KRZYSZTOF] Miło, że wpadłeś ponownie. Wtedy rozmawialiśmy o twoim biznesie, początkach przygody z ekosystemem Apple ogólnie i pobocznych wielu wątkach, jak to u nas, bo gadułami jesteśmy oboje. Prowadzisz też podcast, chcę jeszcze się zaraz pochwalić, jak tam ten podcast się toczy, ale dzisiaj skupimy się na temacie, który co jakiś czas wraca w wiadomościach do mnie, czy pewnie do Ciebie również, bo jesteś makowcem i fanem Apple, a mianowicie na konfiguracjach niestandardowych, czyli konfiguracjach CTO w kontekście maków, ale nie tylko, bo dyskusja, czy kupić coś podstawowego, czy kupić jednak troszkę lepsze, rozbudowane z większą pamięcią itd., itd., To się toczy przez naszą technologiczną bańkę chyba od ponad dwóch dekad, myślę. Dzisiaj taki temat na tapet bierzemy, a ogólnie to bardzo bym Cię prosił, żebyś powiedział, co u Ciebie słychać?

[IGOR] No wiesz co, u mnie na całe szczęście wszystko do przodu, cały czas gdzieś tam ten rozwój swój pcham, natomiast jeżeli chodzi o główny temat naszej rozmowy, to faktycznie myślę, że tak zupełnie szczerze, że dobrałeś całkiem sensownego gościa do tego konkretnego tematu, ponieważ faktycznie branża produkcji wideo, w której ja się poruszam na co dzień od blisko dekady, siłą rzeczy wymaga jednak, żeby te komputery były nieco bardziej mocne. Przynajmniej jeżeli mówimy o kwestiach związanych z ich wydajnością, z powierzchnią dyskową i tak dalej. Więc faktycznie jest to mi temat bardzo, bardzo bliski. Wiem, że będziemy dzisiaj tutaj o nim troszeczkę głębiej rozmawiać. Natomiast wspomniałeś jeszcze o moim podcaście.

Tak, podcast „[Super 35](#)”, który nie ma aż trzystu czterdziestu odcinków, tak jak twój, bo my tam zaledwie mamy ich czterdzieści kilka, natomiast to jest taka, wiesz, taka rzecz bardziej poboczna, rzecz związana z zajawką. Natomiast z drugiej strony też traktowana przez nas dość poważnie, mówię przez nas, ponieważ to jest podcast, który ja współtworzę wraz z moim przyjacielem Maciejem Mizgierem. Traktujemy poważnie w kontekście jego zawartości i podejścia do samej tematyki i jakości produkcyjnej. Natomiast jest to wciąż temat bardziej poboczny, dlatego że różnie u nas z tym czasem jest. Maciej jest gościem, który pracuje na etat, więc u niego całkowicie dni w tygodniu roboczym wypadają. Mnie dużo nie ma, bo sporo szkole, sporo produkuję, więc jeżdżę po tej Polsce. Natomiast w każdym miesiącu staramy się wygospodarować co najmniej jeden dzień, przynajmniej jeden dzień, żeby usiąść i sobie po prostu pogadać. Także mieliśmy taki okres, gdzie był rok przerwy, a potem postanowiliśmy, żeby w ogóle ten podcast powstawał. Bardzo widzimy w nim potencjał, to po prostu sobie robimy jeden odcinek na miesiąc i powiem Ci, że nawet przy tak niewielkiej skali odcinkowej, w sensie, że jest ich

tylko na ten moment, jak my nagrywamy czterdzieści kilka, to tych odsłuchań jest sporo, jest to podcast dość popularny w mojej branży, przynosi mi spory kawałek biznesu, także tylko na plus.

[KRZYSZTOF] To też dobrze słyszeć właśnie i to też kolejny raz pokazuję na Twoim przykładzie i to warto o tym mówić, że niszowość to nie musi być nierówna z, że tak powiem, konwersją, nie?

[IGOR] Tak, tak, ja ogólnie jestem bardzo dużym fanem nisz, w sensie uważam, że dzisiaj jeżeli ktokolwiek chce wejść w jakąś przedsiębiorczość, czy to jako solopreneur, czyli ktoś taki jak ja, kto prowadzi firmę sam i w razie potrzeby gdzieś tam zleca lub robi po prostu rzeczy sam, czy jakaś mała mikro firma – to faktycznie niebieski ocean, nisza i tak dalej. To dzisiaj jest duża szansa na to, żeby się rozwijać skutecznie i dość szybko, no bo, no wiesz, mamy, jesteśmy już prawie 30 lat po zburzeniu muru, że tak to ujmę. Jednak ten kapitalizm do Polski gdzieś tam się wkrada coraz, coraz, coraz mocniej. Więc faktycznie im później, tym ciężiej. Natomiast jak się działa w jakiejś konkretnej niszy, tak jak właśnie ja, gdzieś tam buduje się swoją markę, robi się marketing, wykorzystuje się nowoczesne metody komunikacji, to można sobie poradzić. Ja tego bardzo mocno doświadczyłem właśnie jak wszedłem w szkolenia około 3 lata temu. Cały czas się poruszam w branży produkcji wideo, tylko ją gdzieś tam sobie szczypię z bardzo różnych stron. I właśnie jednym z moich produktów są szkolenia i warsztaty. No i przez to, że jest to bardzo temat niszowy, ponieważ trudno w ogóle jest znaleźć w Polsce kogoś, kto szkoli w taki sposób jak ja, czyli na zamówienie przyjeżdża na przykład do firmy i tam z nią spędza dzień, dwa, trzy, przekazując swoją wiedzę i w drugiej części robiąc rzeczy praktycznie. Ja po postawieniu strony z informacją, że szkole, zacząłem mieć klientów na szkolenia dosłownie po kilku dniach, więc gdzieś tam rozumienie swojej branży, szukanie właśnie tego, tej niszy, uważam, że niszowość jest warta tego, żeby się po nią schylić.

[KRZYSZTOF] Ja mogę się tylko podpisać, jestem w podobnej sytuacji gdzieś tam też z mojej niszy apple'owskiej znowu, więc tak, zdecydowanie zachęcam również, tak jak tutaj Igor starał się, myślę, to też zrobić, żeby próbować swoich sił i też nie zakładać od razu, że ja to jestem jakimś takim dziwolągiem, bo ludzie teraz szukają dziwolągów, nie? W sensie bardziej niż tego, co znajdą wszędzie i myślę, że zawsze tak było, tylko teraz po prostu się o tym więcej mówi. I dobrze, i niech tak będzie.

Igor, to przechodząc już płynnie do naszego głównego tematu, chciałbym zacząć od takiej aktualizacji, *follow-upu*, jak to się mówi w profesjonalnych podcastach.

Z czego Ty na co dzień dzisiaj korzystasz? Bo myślę, że te sto odcinków wcześniej to był jeszcze Intel, więc chyba musimy zrobić aktualizację. Jak wygląda Twój setup?

[IGOR] Szczerze powiem, że nie pamiętam, co miałem te sto odcinków temu, natomiast na dzisiaj, jeżeli mówimy o ekosystemie Apple'a, to można powiedzieć, że jest prawie wszystko.

Czyli moim takim głównym mózgiem operacji, bo tak jak mówiłem, z racji tego, że się zajmuję taką nieco bardziej profesjonalną produkcją wideo, no to mój komputer, MacBook Pro, w tym momencie pracuję na MacBooku Pro M1 Max, którego zamówiłem prosto po tym, jak się pojawiły. I jest to konfiguracja, bo też będziemy o tym tutaj rozmawiać, praktycznie maksymalna. Więc on kosztował swoje. Trochę na niego musiałem poczekać, o czym też wiem, że będziemy rozmawiać. Natomiast jest to komputer, który faktycznie na ten moment ma już trzy lata, jeżeli się tak, bo 2021 rok. Ten odcinek nagrywamy w lipcu 2024 roku, czyli mamy trzy lata. Ale właśnie ja go kupowałem z taką konkretną intencją, że to jest ten moment, kiedy poczułem, że warto jest wydać na komputer naprawdę niemałe pieniądze, bo z racji tego, że Apple weszło w te swoje procesory, widziałem w nich na tyle wartości dużo, że uznałem OK – wydam dużo, ale chcę go używać do pracy przynajmniej pięć lat. No i jesteśmy trzy lata później. Powiem Ci, że nie czuję w ogóle, żeby on jakby tracił na swojej wartości w kontekście tego, jak jest mocny.

[KRZYSZTOF] To ja mam podobnie, od razu tutaj dopowiem, to moi słuchacze też doskonale wiedzą i słuchaczki, w kontekście M1 Pro. Ja też kupiłem 14-calowego MacBooka Pro z M1 Pro i... Ja dalej uważam, że ten komputer jest nadal za szybki do tego, co ja wykonuję, czyli dobrze zrobiłem, a kupowałem go z założeniem nawet w dłuższym czasie okresowo niż ty, bo na lat sześć.

[IGOR] O widzisz.

[KRZYSZTOF] Teraz wiem, że eksperyment z MacBookiem się nie do końca sprawdził, będę wracał do stacjonarki plus iPada, bo jestem jednak bardziej #iPadOnly, ale to o tym jeszcze potem. Natomiast dalej będę się tego trzymał, wrócę do tej konfiguracji, pewnie z Maciem Mini, bo teraz wiem, że to chyba byłaby najlepsza opcja do mojego Studio Display, ale to jak sobie minie te 6 lat i naprawdę

mam podobnie jak Ty, czuję, że każda wydana złotówka była tego warta i powtarzam to chyba już setny raz w tym podcaście, że osoby, które wybrały, zdecydowały się na zakup dobrego CTO w okresie premiery M1/M1, Pro Max i tak dalej, zrobiły jedno z najlepszych interesów w życiu, jakie można było zrobić!

[IGOR] Tak, tym bardziej, że to są narzędzia, w moim konkretnym przypadku jest to narzędzie do pracy, bo oczywiście gdybym kupował komputer prywatnie, czyli do takich rzeczy bardzo przyziemnych, typu internet, e-mail itd., to oczywiście w życiu bym się nie zdecydował na taką konfigurację, natomiast w tym przypadku po prostu było to tego warte i widzę, że naprawdę on sobie daje radę, a też go kupowałem z założeniem takim, że poczekam, aż wyjdą mocniejsze stacjonarki, już na 3-nanometrowych procesorach i już na moment, kiedy to nagrywamy, to się powoli zaczyna dziać, ponieważ już wyszły MacBooki Pro na M4, które już są na 3-nanometrach.

[KRZYSZTOF] Z M3!

[IGOR] Tak jest! Przepraszam, M4 wyszedł iPad. Więc najprawdopodobniej na jesieni czy w przyszłym roku dostaniemy już komputery z M4 i wtedy najprawdopodobniej się zdecyduje na jakiegoś Maca Studio z M4 Ultra. Tak myślałem.

Natomiast wracając jeszcze do mojego ekosystemu, no to ten komputer, który jest dzisiaj taką fajną bazą, bo ja jak dużo się poruszam po Polsce i szkole, to po prostu mam go ze sobą i jestem w stanie, nawet nie podłączając się do prądu, bo to jest też bardzo taka duża wartość w tych komputerach. Mogę na szkoleniu pokazywać rzeczy w programach do montażu wideo na naprawdę ciężkich plikach. Ja na przykład rok temu przeszedłem na kamerę RED która tam nagrywa w 6K, w plikach RAW itd., i ten komputer po prostu nawet ich nie czuje wciąż, więc to jest naprawdę, tak jak słusznie wspomnieliś, że to była wręcz inwestycja, gdzie tak się o komputerach raczej nie myśli, ale jak teraz sobie myślę, że jak będę go używał przynajmniej te pięć lat, zapłaciłem za niego 25 tysięcy złotych, oczywiście wszystko na fakturę VAT, więc wiadomo, że sobie i odliczyłem tam podatek VAT itd., Więc tak naprawdę ten komputer pewnie w takim ogólnym rozrachunku kosztował mnie w okolicach 3 tysięcy na rok i to sobie podzielimy na miesiące, to zaraz się okaże, że tak naprawdę komputer za 25 tysięcy złotych mnie tak naprawdę kosztuje kilkaset złotych miesięcznie, więc to w kontekście biznesowym to jest naprawdę świetna rzecz. A poza tym mam iPada Pro na M1, mam iPhone'a 15 Pro Maxa,

którego też kupiłem pod koniec tamtego roku z intencją posiadania go przynajmniej przez 2-3 lata. AirPods Maxy, AirPods Pro i z Apple'a, no i Apple TV, to tak myślę, że to już jest dość oczywiste. No i tak naprawdę, jeżeli chodzi o sprzęty apple'owe, to tyle.

[KRZYSZTOF] Apple Watcha nie masz?

[IGOR] Sorry, mam, mam, przepraszam! Ale to też jest bardzo w ogóle ciekawe, to jest bardzo ciekawy case, ponieważ słuchaj, ja noszę cały czas Apple Watcha 4, który w tym roku kończy sześć lat! Bo to tak troszeczkę było, że co roku te Apple Watche tak dawały nowe rzeczy, ale nie takie, które były w stanie mnie przekonać, ten działał, ta bateria trzyma wciąż, po pięciu i pół roku jak go mam, trzyma mi całą dobę, co jest też dla mnie niesłychane, biorąc pod uwagę, że to już jest generacja stara i zużyta wręcz. Natomiast w tym roku na pewno kupuję, bo czekałem właśnie też tak cierpliwie na dziesiątkę, czyli tak jak wyszedł iPhone i był iPhone X, to tak troszeczkę liczę na to, że będzie Apple Watch X i też będzie już się wyróżniał, przynajmniej designem.

[KRZYSZTOF] Tak, oby, oby.

[IGOR] Natomiast na Ultra się nie zdecydowałem, dlatego że nie jestem na tyle usportowiony, żeby uznać, że to miało sens. A też w mojej opinii, patrząc na to, jaką się prezentuje na moim nadgarstku, bo oczywiście był już testowany gdzieś tam od kolegów, którzy posiadają to, po prostu jak dla mnie jest zbyt duży. Więc czekam na coś, co będzie pomiędzy i tak troszeczkę liczę na to, że ten Apple Watch X będzie czymś właśnie już designersko nieco bardziej zbliżonym, trochę mniejszy, może troszeczkę bardziej płaski?

[KRZYSZTOF] Szczerze to mi by wystarczyło, gdyby dziesiątka miała kopertę w rozmiarze 49 mm, czyli kopertę ultra i pozostała, to jest absolutnie obowiązek dla mnie, pozostała stalowa, przynajmniej w opcji dostępna stali, bo ja tu stal nierzewną kocham i wielbię i dlatego się nie zdecydowałem na ultra, bo mi się po prostu nie podoba, to wiele razy już mówiłem, nie pasuje też do całej kolekcji moich pasków, o czym był [osobny odcinek](#) tego podcastu, ale to nie dzisiaj o tym. Natomiast taka prawda. Stal pasuje zawsze do wszystkiego i się broni. I więcej bym nie potrzebował, szczerze powiedziawszy. Myślę, że wiele takich osób byśmy znaleźli, jakbyśmy tak po całej społeczności apple'owskiej popytali. No bo to jest to, co ty

mówisz. Coś nowego, coś jeszcze jednak większego, ale znowu nie busola. Może Apple pójdzie w ten kierunku. Też bym sobie tego życzył.

[IGOR] Tak, ja tą czwórkę mam tą większą, one chyba miały jeszcze wtedy 44, jeżeli dobrze pamiętam, no to jak na moją rękę te 45/46 mm myślę, że było jakby dla mnie personalnie byłoby w punkt, no ale tak jak mówię, czas pokaże do tego września, a my to nagrywamy w lipcu, czyli już za dwa miesiące się dowiemy, jaki Apple Watch zostanie pokazany.

[KRZYSZTOF] Z punktu widzenia przedsiębiorcy, dużo powiedziałaś o tym we wstępie i teraz do tego sobie możemy płynnie myśle przejść, a przede wszystkim z punktu widzenia też filmowca. Dlaczego jest tak ważne, aby sprzęt nas nie ograniczał? No bo jakby cały temat CTO, konfiguracji na zamówienie, jak zwał, tak zwał, chyba od tego powinien wychodzić, w sensie moim zdaniem przynajmniej. No na pewno nie od tego, że ktoś gdzieś powiedział, że masz kupić tyle, bo to tak trzeba albo jest to modne, nie?

[IGOR] Moim zdaniem przede wszystkim, jeżeli mówimy o kupowaniu jakiegokolwiek sprzętu do pracy, do firmy, czymkolwiek ten sprzęt jest, no to sprzęt jest narzędziem, który ma nam pomagać i ma nam pozwolić w sposób możliwie najbardziej wydajny i bezproblemowy osiągnąć jakiś cel. Czyli jeżeli kupujemy komputer, w moim przypadku jest to komputer do montażu wideo, do koloru wideo i tak dalej, no to ja trochę nie mogę sobie pozwolić na to, żebym nie ograniczał. W takim rozumieniu, że na przykład nie dźwiga w cudzysłowie moich plików, czyli plików z kamer, na których ja pracuję, no bo to spowalnia pracę, generuje frustrację, jakiś tam stres, więc myślę, że to jest taki punkt, od którego po prostu trzeba wyjść. Nie wyobrażam sobie, jako osoba, która prowadzi firmę, która produkuje wideo, żeby z powodu komputera na przykład jeden film, nad którym się pracuje, był na przykład oddany klientowi dzień, dwa, trzy później niż mógłby, gdyby miał na przykład. Ten komputer tam trochę lepszy. No, tym bardziej w moim modelu, czyli w modelu solopreneura, czyli osoby, która jest trochę freelancerem, trochę firmą, czymś pomiędzy, czyli czymś więcej niż...

[KRZYSZTOF] Trochę prezesem dla samego siebie, który sam nakłada ten bat, nie? Jakby w sensie ty wiesz, o czym powiedziałaś, ty wiesz, że mogłoby być szybciej. Ja też tak mam, nie. I ta świadomość, ja ciebie rozumiem w stu procentach, no nie chcesz jej mieć z tyłu głowy, nie?

[IGOR] Dokładnie, tym bardziej, że jeszcze raz to powiem, w moim modelu czas to pieniądz. Ja głównie robię rzeczy sam, czasami biorę kogoś do pomocy, ale skoro zarabiam w oparciu o sprzedaż mojego czasu w dużym obszarze, tego biznesu, to każdy dzień to jest od kilkuset, czasami nawet ponad tysiąc złotych potencjalnego przychodu. Więc jeżeli ja jestem w stanie, dzięki temu, że mój komputer jest mocny i jest szybki, nie spowalnia mojej pracy, a wręcz ją wspiera, zrobić dla przykładu, żeby to było fajne do zwizualizowania, zrobić cztery filmy, a nie trzy, gdzie na przykład jeden film jest wart też dla przykładu 10 tysięcy netto? No to czy nie jest warte włożyć w ten komputer te 20-25, mieć go na 4, 5, 6 lat, kto jak tam sobie chce i jeszcze do tego można przecież to, niekoniecznie trzeba kupować takie sprzęty za gotówkę, można to wziąć albo w kredyt, albo w leasing to jest dla firmy znacznie lepszą opcją. Ja na przykład swój komputer kupowałem za gotówkę, bo miałem po prostu bardzo dobry rok, ale uważam dzisiaj z biegiem tych lat, że to trochę był błąd, że w sumie po co. Mogłem go tak naprawdę wziąć w leasing na dwa lub cztery lata i po prostu mieć go dosłownie za kilkaset złotych miesięcznie.

[KRZYSZTOF] I to tak jak powiedziałaś, te kwoty są bardzo duże, a też ładnie dzieliliśmy to na początku tego odcinka, przynajmniej Ty próbowałaś, licząc na miesiące. To ja Was od razu, moi drodzy, [odeślę do odcinka 319 z Olą Ważną](#), który nagrywałem o programie iMAD Extra, który to jest częścią też jakby przynależną do programu najmu w iMAD.pl, który może się okazać też bardziej atrakcyjny niż leasing, choć leasing oczywiście też zawsze tą opcją jest. Odcinek o najmie z Pawłem Saganem [to był 331 odcinek](#). To od razu tak robiąc płynną dygresję i wracając teraz do tej rozbudowy.

Co ty najbardziej, Igor, musisz rozbudowywać?

[IGOR] Właśnie, najem długoterminowy też jest super. Mam kolegów przedsiębiorców, którzy prowadzą spółki i tak dalej, mają na tych spółkach, na ich koncie niemałe kwoty, a i tak biorą rzeczy właśnie w najem, bo po prostu to się opłaca. Użytkujesz sobie laptopa czy stacjonarkę, która jest warta na przykład kilkadziesiąt tysięcy przez dwa lata, potem ją oddajesz, bierzesz sobie kolejną, ponieważ takie rzeczy, to co różni właśnie mindset freelancera czy przedsiębiorcy, to jest to, że on nie musi mieć wszystkiego na własność za wszelką cenę, ponieważ właśnie traktuje to jako młotek. Ten ma wbić gwoździe i wygenerować cenę tego sprzętu razy x, więc też myślę, że to jest dość takie ciekawe spojrzenie. Natomiast wracając do Twojego pytania, czyli co dla mnie jest kluczowe, jeżeli chodzi o to

CTO, czyli Configure-to-Order, czyli konfiguracja na zamówienia, jeżeli mówimy konkretnie o sprzętach Apple'a, no to na pewno jest to RAM.

Większość bazowych wersji po prostu do pracy z produkcją wideo w programach do montażu sobie średnio daje radę, no bo są to procesy, które siłą rzeczy wymagają tego RAMu. Bardzo ważnym w mojej pracy jest dysk i to ja się spotykam bardzo często z tym, że sporo osób pracujących w mojej branży oszczędza na dysku w kontekście Maców, bo wychodzi z założenia, że za dużo niższą cenę, myśląc o cenie samego dysku, kupi sobie jakiś dysk zewnętrzny i go podłączy do laptopa czy do stacjonarki.

[KRZYSZTOF] I przyklei taśmą.

[IGOR] Tak, na przykład. I to też wcale nie jest takie bardzo złe, tylko że trzeba, jeżeli się zagłębisz w pewne aspekty, to na przykład dostrzeżesz to lub się dowiesz tego, że w przypadku maków jest tak, że jeżeli kupujesz jakikolwiek dysk poniżej jednego terabajta, to on jest wolniejszy. A jest wolniejszy, dlatego że od jednego terabajta w górę to już są dwie kości, przynajmniej, na płycie głównej, które są połączone w RAID 0. RAID 0 sprawia, że mamy na przykład 2x512, więc wtedy łączymy jakby w sobie pełny potencjał prędkości tych dwóch dysków. Nie jest to jeden dysk, nie jest to jedna kość. Więc ja jak rekomenduję, a takich pytań mam sporo, właśnie jakiego maka do, zawsze mówię przynajmniej to 1TB. Nawet jeżeli chcesz pracować na innych dyskach i tak dalej, to ten 1TB, ponieważ on Ci zwiększy wydajność pracy ogólną bardzo wyraźnie. No bo właśnie masz ten dysk, który może osiągać tam na ten moment w okolicach chyba 7 GB, gdzie masz obciążone to o połowę, jeżeli to nie jest przynajmniej ten 1 TB. Więc dysk, dysk, jeszcze raz dysk!

Ja akurat jestem zwolennikiem tego, żeby w miarę możliwości mieć dysk komputera na tyle duży, żeby być w stanie pracować przynajmniej na dwóch projektach, się zdecydowałem na dysk aż 4 TB, stąd też ta cena, te 25 tysięcy, bo tak naprawdę moja konfiguracja mojego MacBooka jest maksymalna przy 14 calach, oprócz dysku. Bo dysk możesz mieć jeszcze 8 TB, no to to już dla mnie było trochę niepotrzebne, ale też cenowo by się zbliżyło prawie do 30 tysięcy. Tak więc uznałem, że troszeczkę to już jest przesada, natomiast faktycznie te 4TB po tych 3 latach jak go używam uważam, że było to tego warte, że było to warte dopłacić tam chyba 3 czy 4 tysiące tylko na sam dysk, ponieważ przestałem się nim przejmować i martwić jakkolwiek w takim rozumieniu, że jak dużo z tym komputerem się przemieszczam. Tu robię szkolenie, albo tutaj na jakimś planie

zdjęciowym w trakcie jego trwania zgrywam pliki, albo już na przykład ktoś na tym komputerze robi montaż w czasie rzeczywistym, jeżeli plan zdjęciowy tego wymaga, a takie plany też robię, no to się nie zastanawiamy, który dysk SSD zewnętrzny jest wolny, który podpiąć, ktoś nie wziął kabla. Te dyski są kilkukrotnie wolniejsze niż ten, który jest wbudowany w Maca, więc potem się okazuje, że odtwarzanie plików 6K, 8K, RAW, bo ja na takich plikach pracuję, nagle już nie jest tak płynne, jakby było w sytuacji, kiedy miałbym to na tym dysku. Więc w moim świecie te 2 TB myślę, że to jest takie absolutne minimum, 4 jest dość optymalnie.

[KRZYSZTOF] Powiem jeszcze tak, dopowiadając na chwilę a propos tej Twojej zasady, żeby robić dwa projekty jednocześnie, to ja mam taką zasadę tylko ze świata nie aż tak pro jak u Ciebie i na pewno nie ze świata filmowców, żeby brać dwukrotność tego, co aktualnie potrzebujemy z lekkim zapasem. Wiesz dlaczego? To się dobrze sprawdza, jak tak komuś mówię, bo OK, możemy [robić backup urządzeń przez Findera](#), na przykład iPhone'ów czy iPad'ów lokalnie i zawsze to rekomenduję względem tego w iCloud'zie, na dysku komputera albo wysłać go na dysk zewnętrzny, przy czym tam już trzeba trochę w terminalu rzeźbić, a ja właśnie nie chcę, żeby ktoś musiał rzeźbić. Jak ktoś sobie weźmie dwa razy tyle, co potrzebuje, to zbackupuje i tego iPhone'a i tego iPada na tym Macu i nie będzie się mu nic zapychało. To tak pragmatycznie być może dla ciebie Igor, ale ja tak zawsze ludziom doradzam. Myślę, że większość jest zadowolona później.

[IGOR] Myślę, że to jest bardzo dobra porada, dlatego że większość osób niestety też nie zawsze dba o ten porządek na komputerze i po prostu nie usuwają plików, które są im niepotrzebne. Pliki są niby lekkie jednostkowo. Ale to trochę tak, jak tutaj wydasz stówkę, tu wydasz, bo to przecież tylko stówka, bo to się okazuje, że w skali miesiąca wydałeś trzy tysiące, bo to były tylko stówki. Więc dokładnie tutaj jest to samo, że zbierasz te pliki, a potem się okazuje, że jesteś w trakcie projektu. I nagle nie masz miejsca, nie masz gdzie zrobić jakieś kopii i się okazuje, że w sumie ty nie wiesz, co masz na tym komputerze, co jest ważne, co nie. Trochę się boisz usunąć na przykład, nie wiem, całą zawartość z pobranych plików, bo tam może coś być, a nie masz teraz czasu na to, żeby przez nie wszystkie przejść, bo się okazuje, że tych plików jest kilkaset. I sam sobie robisz takie problemy.

Dlatego troszeczkę większy dysk, jeżeli ktoś ma na to budżet, jeżeli faktycznie jest mu potrzebny, ponieważ ja też zawsze jak szkole, gdzie podczas tych szkoleń bardzo często też doradzam, jaki sprzęt nabyć, to ja zawsze używam dwóch słów. Możliwości, czyli na przykład twój budżet i potrzeby, ale twoje realne potrzeby. Nie,

że twój kolega ma trochę mocniejsze i ty też chcesz. Nie, że coś tam, tylko, że twoje realne potrzeby z położeniem nacisku na to, żeby rozumieć, jak ten komputer działa. W mojej branży akurat to jest bardzo widoczne, bo z jakiegoś powodu, nie wiem, czy to jest kwestia braku w marketingu Apple'a, jeżeli chodzi o ten obszar, w którym ja się poruszam, chociaż na wszystkich konferencjach to pokazują, więc jakby wydaje mi się, że jednak nie, jest to, że mało osób sobie w ogóle zdaje sprawę z tego, że te MacBooki, dla przykładu, jeżeli już mówimy o MacBookach, na tych chipach M1 Pro, Max i Ultra, znaczy M1, M, bo to już są dwa i trzy, jest coś, co się nazywa Media Engine. To specjalna akceleracja, wspomaganie sprzętowe do kodowania i dekodowania konkretnych kodeków. I teraz tutaj cała zabawa sprowadza się do tego, że możesz sobie kupić na przykładu M3 Pro, który ma więcej CPU i GPU i możesz kupić obok na przykład stacjonarkę z M3 Ultra, chociaż jeszcze chyba nie można, to tak naprawdę to nie znaczy, że ten plik, który jest do kodowany przez ten Media Engine będzie działał ileś razy sprawniej na tym, który jest mocniejszy. Nie, one będą działały identycznie. Więc czasami jest tak, że trzeba sobie zdawać z tego sprawę, że to, że dokupisz tego RAM-u znacznie więcej, że weźmiesz sobie tą wersję, która to GPU tych rdzeni ma znacznie więcej, to pod twój konkretny styl pracy, skoro ty pracujesz z kamerą, która produkuje pliki wideo w tym kodeku może absolutnie nic ci nie dać, a ty wydałeś bez sensu na przykład 10 tysięcy więcej na tego kompa.

Więc świadomość też jest istotna nawet w kontekście czystej takiej ekonomii. Wolałbym te 10 tysięcy mieć na koncie niż wydane bez sensu. Natomiast jeżeli faktycznie masz potrzebę i to nie jest bez sensu, to ja od lat prowadząc firmy już kilkanaście lat, a tą swoją, którą prowadzę teraz zaraz dekadę, dokładnie 9,5 roku, Wychodzę z założenia, mam takie swoje można powiedzieć też trochę życiowe motto, które brzmi, że nie stać mnie na tanie rzeczy, czyli wolę zainwestować raz w jakiś sprzęt, który faktycznie na mnie pracuje trochę więcej niż kupić w tym samym okresie trzy inne, które po prostu będą mnie denerwowały. Będą mnie spowalniały, będą się zacinały, coś tam, coś tam, będą się grzały itd., gdzie jeszcze chciałbym na samym końcu tej wypowiedzi zaznaczyć, że Apple dzisiaj nie jest drogie! To też trzeba sobie wziąć pod uwagę. Można było nazywać Apple'a, że jest drogi, pięć lat temu i dalej.

[KRZYSZTOF] W czasach Intela, tak jest!

[IGOR] Jeżeli dzisiaj sobie zupełnie uczciwie zostawimy czy smartfony, czy komputery innych flagowych modeli znanych producentów, to się okazuje, że

w wielu przypadkach Apple kosztuje mniej więcej tyle samo, a bywają dziwne takie anomalie, że wręcz kosztuje mniej! Na przykład jak teraz wyszedł w tamtym roku na koniec iPhone 15 Pro, to iPhone 15 Pro w swojej wersji podstawowej był najtańszym ze smartfonów wszystkich flagowych producentów. Nawet Xiaomi kosztowało 6300 zł. I potem jak widzę te wszystkie komentarze, ja bardzo chciałbym iPhone'a, ale nie kupię, bo jest drogi, to jest to, jeśli mam rzeczy, lekka bzdura, bo jeżeli myślisz o flagowcach innych producentów, to się okazuje, że tak naprawdę te ceny są bardzo do siebie podobne. Natomiast już stawiając kropkę w biznesie, o sprzęcie myśli się w zupełnie innych kategoriach. Tam się myśli bardzo narzędziowo, ten sprzęt ma na mnie pracować, ma się zwrócić. Jeżeli mi się nie zwróci, to nie podejmuję decyzję o zakupie, no bo to bez sensu. Po co mam się pakować w jakieś tam koszty. Więc ja sobie często właśnie tak liczę, jak mówiłem to chwilę temu, będę miał go przez pięć lat kosztował tyle, tyle mi wyniesie miesięcznie, skoro na filmach czy na szkoleniach zarabiam x tej kwoty miesięcznie, to znaczy, że sprzęt co. się zwraca i tyle.

[KRZYSZTOF] Od razu zaczynając od końca, bo chcę się do paru wątków na pewno odnieść, zaczynając od końca i od tych kalkulacji, jakbyście chcieli sobie to wszystko na spokojnie policzyć, to oczywiście firmy, które jakby służą usługą najmu czy leasingu, m.in. tutaj właśnie iMAD.pl tak ma – śmiało można do nich pisać i na pewno czy to Paweł Sagan właśnie wspomniany czy ktoś inny doradzi Wam i zrobi tą kalkulację, również uwzględniając te Wasze szacowne przychody, uśrednione oczywiście na skalę miesiąca.

To co Igor powiedział a propos tego dysku, ja sobie tak myślę i tak robię też, że jeżeli ktoś mnie pyta, ok mam ograniczony budżet i mogę zdecydować, albo biorę dużo RAMu, nie za bardzo wiem do czego, albo biorę większy dysk, to ja na przykład mówię, to bierz większy dysk! Bo też trzeba pamiętać o *swapie*, że ten dysk, jeżeli mu RAMu braknie, to sobie z tego *swapa* weźmie. Oczywiście trochę się zużywając, ale to naprawdę nie jest tak, że jakby przez to wam padnie za rok, bo jeszcze nie znam takiego przypadku. Jak ktoś zna to, ja niezmiennie zachęcam, żeby mnie z taką osobą zapoznać. Ja chętnie nawet do odcinka zaproszę!

Głównie ze względu na to wszystko, o czym Igor powiedział i ja z tym dyskiem, ale też ze względu na to, że ja na przykład nie mam przekonania, Igor, że czasy chmurowe, czyli trzymanie wszystkiego w *cloudzie*, będą tylko jakby hiperbolicznie postępować. W sensie, że wszystko będziemy tam jeszcze wypychać, zaraz wypchniemy tam swoje krwinki i tak dalej. Mam wrażenie, że może w którymś

momencie nastąpić, chociażby ze względu na AI i kwestie prywatności, zupełny odwrót. I kiedy my zaczniemy wszystko znowu trzymać lokalnie, to nie będziemy chcieli mieć tych dysków, o których wspomniałeś na 25 przewodach wpiętych do portów, które nie istnieją w naszym komputerze, a też będziemy chcieli mieć zawsze przy sobie i wiedzieć, że one są lokalnie u nas zabezpieczone. Może tak być i wtedy ci, którzy wezmą, za naszą zasadą, dwa razy tyle, co potrzebują tego dysku, będą na wygranych pozycjach, nadal na pozycjach wybranych, czyli nadal w tym cyklu, że kupuję na długo komputera. Nie na rok, bo jak mi braknie, to może kupię kolejny i tak naprawdę trochę stracę dwa razy tyle, a w wielu przypadkach nawet i więcej! To jest jeszcze taki mental, o którym rzadko się mówi, a myślę sobie, że może nas czekać tuż za rogiem, może nie, ale całkiem niedługo. Co myślisz?

[IGOR] Jest w ogóle bardzo ciekawa teza. Na pierwszy rzut myśli ma sens. Też dodam od siebie, że są takie zawody, jak na przykład mój, gdzie siłą rzeczy nawet nie za bardzo da się trzymać te pliki w chmurze. Ja jeżeli produkuje dla swojego klienta jakiś tam bardzo prosty, nawet półtora minutowy film reklamowy i robię to na RED, no to ja, żeby wyprodukować taki film docelowo około półtora minutowy, to muszę wyprodukować materiału, który waży między 2 a 3 TB, więc teraz przetrzymywanie tego przez chmury to troszeczkę mało wygodne. Jeszcze ten internet nie jest tak szybki, same te chmury też nie są w stanie tego przyjąć aż tak szybko. Więc jest gro zawodów, gdzie ta powierzchnia dyskowa jest po prostu niezbędna i właśnie ja do takiego należę, więc też poniekąd ta wersja 4TB. Co do RAMu, akurat w moim przypadku siłą rzeczy też trzeba inwestować, natomiast jak ktoś robi proste grafiki czy głównie pracuje biurowo, to te naprawdę w tym MacBooku Air te tam 8 TB. Jeżeli mówimy o ramie, powinno w teorii wystarczyć, tym bardziej, że ten ram działa nieco inaczej niż ram tradycyjny.

[KRZYSZTOF] To jest znowu epoka Apple Silicon, o której trzeba mówić i trzeba ją podkreślać. W sensie musimy odcinać to, co było wcześniej.

[IGOR] Tak, dokładnie. Ten RAM na tych chipach Apple Silicon jest znacznie bardziej wydajny jednostkowo niż technologia ta, która można powiedzieć, nie chcę powiedzieć, że jest przestarzała, tylko po prostu jest trochę starsza, jest trochę inna. Przede wszystkim dlatego, że tam wszystko dzieje się w obszarze jednego chipu, więc komunikacja pomiędzy CPU, GPU, RAM i tak dalej jest praktycznie natychmiastowa.

Dlatego Apple to nazywa zunifikowany RAM. Natomiast normalnie jak myślimy o metodzie takiej można powiedzieć tradycyjnej, że ten RAM jest wpinany do slotu na płytę główną i tam jest jakaś ścieżka, jakiś czas, żeby to wszystko się ze sobą połączyło jako proces. Ja trochę się z tym nie zgadzam, ale sporo ludzi mówi, że RAM apple'owy w tych Apple Silicon powinno się liczyć jak tradycyjne razy dwa, czyli że niby te osiem to jest jak 16 GB RAMu tradycyjne. Myślę, że to nie do końca tak działa, natomiast faktycznie te 8 jest znacznie bardziej wydajne niż zwykłe 8.

A co do *swapowania*, to tak, ja nawet się przyznam, że jedną z motywacji, żeby kupić wersję 64 giga RAM-u, a nie 32 było to, że przy 64 i przy mojej konfiguracji praktycznie komputer nie *swapuje* RAMu, ponieważ ja nie jestem w stanie go zapchać. Więc to była taka poniekąd trochę motywacja, że skoro ten komputer ma być na wiele lat, to lepiej, żeby nie *swapował*. Natomiast też jakby się szykując do zakupu, znalazłem źródła, które mówiły, że nawet gdyby *swapował*, to ten dysk i tak pociągnie przynajmniej 10 lat!

[KRZYSZTOF] Tak, to jest taka dyskusja typu, że jak się zbiorą nerdzi albo tacy superfanboje z naszej bańki technologicznej, to będą sobie w stanie gadać pół roku o tym i przerzucać się w dniach albo i godzinach i minutach, kiedy ten dysk padnie, chociaż nikt nie widział żadnego, który padł.

[IGOR] Tak, tak. A z drugiej strony, tak kompletnie z drugiej strony, wracając do fundamentu mojego sposobu myślenia, to komputer jest narzędziem.

Nawet jeżeli on by mi się rozsypał po roku, to po prostu kupuję kolejny, ponieważ jest to narzędzie do pracy, które generuje mi zysk, przychód, dochód i tak dalej w mojej firmie. Więc dlatego mówię, że ten mindset przedsiębiorcy jest zgoła trochę inny. I kluczowy w tej dyskusji. Gdyby mój komputer za 25 tysięcy dzisiaj po prostu się tam rozpadł, czy bym go zgubił, czy bym go zniszczył, bo bym tam spadł czy coś, no to po prostu kupuję kolejny, no bo jest to moje narzędzie do pracy. Jako osoba prywatna wiadomo, że wtedy po pierwsze bym nie posiadał komputera za 25 tysięcy, tylko bym pewnie sobie kupił bazowego najtańszego MacBooka Air i on i tak byłby ekstra, więc ta potencjalna strata by mniej bolała, ale też oczywiście sam koszt byłby znacznie, znacznie niższy, no bo to wtedy to narzędzie służy to troszeczkę do innych.

[KRZYSZTOF] Tak, albo można mieć też objęte to jakąś dodatkową ochroną, ubezpieczeniem, czymkolwiek. Tutaj, jeżeli chodzi o dodatkową ochronę, no nie mamy Apple Care+ w Polsce, ale mamy na przykład programy AR-ów czy APR-ów

podobne do niego. Na przykład omawiany już wielokrotnie, nawet w tym wspomnianym odcinku wcześniej, [program iMAD Care](#), który też pewnego rodzaju szkody pokrywa, czy daje urządzenia zastępcze, także jeszcze raz odsyłam do 331 odcinka na ten temat. A teraz chciałem się podpytać jeszcze, bo to też jest ważne w tej dyskusji o CTO, ile ty czekałeś na swoją konfigurację CTO, bo to nie jest sprawa jednodniowa.

[IGOR] Ja akurat byłem w bardzo nietypowej sytuacji, bo jeżeli rozmawiamy o tym konkretnym MacBooku, to ja na niego czekałem na tyle długo, że pierwszy raz w historii swojego całego życia zacząłem zapominać w ogóle, że na niego czekam, bo to było aż 4,5 miesiąca! Natomiast tutaj trzeba postawić gwiazdkę i powiedzieć, dlaczego tak się działo. Dlatego, że to był okres postpandemiczny. I wszyscy producenci sprzętu się zmagali z tym, że brakowało podzespołów. Więc osobiście uważam, że to nie był normalny czas oczekiwania, że normalnie trwałoby to 3-4 razy krócej, dlatego że jak w normalnych czasach zamawiałem sobie Maca Mini w wersji CTO. To był Mac Mini, którego już nie posiadam, bo go sprzedałem, natomiast on miał rozszerzony RAM na maksa, czyli to był Mac Mini na M1, nawet nie Pro, tylko to były jeszcze te czasy, kiedy był ten pierwszy na M1 i był z kartą sieciową 10-gigabitową. Dlatego, że ja mam całą sieć w mieszkaniu zrobioną na 10 giga+ mam swój serwer w szafie rackowej i tak dalej, z tego względu, że tak jak mówiłem to już tutaj kilkakrotnie, moja praca troszeczkę tego wymaga. Ja mam po prostu serwer w szafie rackowej, który tam ma blisko 100 terabajtów serwera, I nie wyobrażam sobie dwóch, trzech terabajtów po powrocie z planu zdjęciowego po prostu wać na tą macierz z prędkością nawet dwóch i pół giga. Jakby te dziesięć to jest dla mnie totalny *must have* i stąd też ta konfiguracja w tym Macu Mini, co było też niesamowite, że w ogóle w tym komputerku dali taką opcję.

[KRZYSZTOF] Ale wiesz, to oni intencjonalnie to dali, bo do tej pory jest lwią część *software house'ów*, zwłaszcza w Polsce, które sobie budują serwerownię na Macach mini właśnie, nie?

[IGOR] Tak, tak, tak. I to właśnie pewnie, dokładnie. I to pewnie też jest poniekąd przyczyną, dlaczego w tak tanim i tak malutkim komputerku ta karta jest. I na tą konfigurację czekałem chyba w okolicach prawie równo miesiąca. Więc myślę, że ten miesiąc, półtora przy CTO w czasach, które są normalne, czyli gdzie brakuje podzespołów, to jest chyba taki bardzo standard.

[KRZYSZTOF] Tak, no teraz czeka się około 2-3 tygodnie jak się uda.

[IGOR] O, jeszcze lepiej, super!

[KRZYSZTOF] Przynajmniej iMAD się na przykład stara, żeby tak było. W ogóle to, moi drodzy, jest bardzo dużo konfiguracji, ponad 60 różnych w CTO dostępnych, to jest około 100 komputerów tak naprawdę na stanie iMAD teraz, także jeżeli szukacie...

[IGOR] Czyli dostępnych od ręki, tak?

[KRZYSZTOF] Od ręki, tak. Jeżeli szukacie właśnie czegoś pod CTO i to są takie konfiguracje mniej więcej, o które zawsze ludzie pytają, powybierane tak świadomie, czy to pod programistów, filmowców właśnie, dźwiękowców i tak dalej, to zajrzyjcie [na iMAD.pl](http://iMAD.pl). I myślę, że warto, bo to są komputery tak naprawdę od ręki i również co za tym idzie można je wziąć wtedy w najmie od ręki, tak naprawdę załatwić sprawę nawet w co ciągu jednego dnia, co myślę, że nie jest jeszcze takim standardem na rynek polski, a jak Igor powiedział, bardzo często zdarza się, że w ogóle jest to niewykonalne w takim terminie. Cena też około 5-10% od tej sugerowanej przez Apple jest niższa! Przypominam, że jeżeli bierzecie najmie, to zawsze można jeszcze ponegocjować i zupełnie inaczej się to liczy w głowie, mentalnie księguje i się to inaczej też rozkłada. W najmie możecie również co miesięczną opłatę wrzucić sobie w koszty, bo dostajecie normalną fakturkę VAT na to.

[IGOR] Super, to tylko tak dodam od siebie, że jak pojawi się już na rynku Mac Studio z M4 Ultra, to już chyba wiem, gdzie mam kierować swoje zapytanie, bo tak jak mówiłem kilka minut temu, że na pewno nie kupię już komputera za taką cenę za gotówkę, bo to po prostu biznesowo jest bez sensu, więc albo właśnie będzie to najem długoterminowy, albo będzie to leasing, także super!

[KRZYSZTOF] Tutaj jeszcze jeżeli chodzi o iMAD, oczywiście puszcza oko, ale to tak jest rzeczywiście, to też z Pałem o tym gadaliśmy, że jeżeli na przykład bierzecie sobie kilka z punktu widzenia przedsiębiorcy urzędzeń, czyli na przykład tam bierzecie sobie telefon, zegarek i powiedzmy i tego Maca, no to macie trzy różne umowy najmu oczywiście, no bo to są trzy różne urządzenia, one mogą też różnie się kończyć, na różne okresy być wzięte, ale fakturkę macie na przykład zbiorczą, jest taka opcja, czyli dacie w zbiorczy koszt, co miesiąc macie do wrzucenia dla

księgowego. A też przy okazji warto powiedzieć, że zadbaliliśmy razem z iMAD o specjalny kod dla Was.

Kod rabatujący zakup dowolnego komputera w konfiguracji CTO jeszcze o 100 zł. Kod brzmi „boczemunie100”. A promocja ta obowiązuje zarówno na zakupy w sklepie online [na iMAD.pl](https://imad.pl) jak i w salonach stacjonarnych, do 30 września 2024 roku. Także serdecznie zapraszam również do skorzystania z tego kodu. Świetna, świetna opcja!

Dobra, przechodząc do iPada, bo się pojawił w tytule tego odcinka i bardzo chcę o niego zahaczyć. Powiedziałeś, że masz jeden iPada Pro jeszcze, wiesz, że wyszedł teraz nowy z M4 i że to zmiotło generalnie percepcję, myślę, klientów też na całym rynku, bo ludzie mieli takie *what the fuck?* trochę w głowie, zresztą uprawnione, wielokrotnie o tym mówiłem. Więc po pierwsze, jak Ty wykorzystujesz iPada i jak można wykorzystać iPada w pracy filmowca i czy ta M4 według Ciebie tak bardzo wykraczająca poprzez to, na co pozwala software, czyli iPadOS w obecnej wersji, to jest intencjonalne działanie mające sens, czy to jest trochę ściganie się na cyferki. Zapraszam do dyskusji.

[IGOR] Wiesz co, zacznę od tego, że M1 w iPadzie Pro już jest na tyle mocnym chipem, że tam chyba nawet nie da się wykorzystać większości procesów jego pełnego potencjału, a to dopiero M4. Ja bym nie osądzał Apple'a o ściganie się na cyferki, bo mam takie przeświadczenie, że oni nie do końca muszą. To dowodzi to, że przez wiele, wiele lat nawet tego nie robili. Pewnie pamiętasz te wszystkie wyśmiewanie Apple'a, że iPhone ma tam tylko ileś RAM-u, a wszyscy inni mają go razy ileś, a potem się okazywało, że i tak te iPhone'y działały znacznie płynniej i wydajniej niż te wszystkie inne. Bo to się tak naprawdę sprowadzało do optymalizacji ich własnego systemu, który został stworzony pod konkretny sprzęt, więc to była ich wielka przewaga. Więc jeżeli mówimy o wyścigu, o cyferki, nie wiem. Szczerze mówiąc teraz te czasy są inne niż były jeszcze nawet te pięć lat temu, natomiast wydaje mi się, że nie. Wydaje mi się, że oni to robią w sposób mocno biznesowy w kontekście produkcji. Co mam tutaj na myśli?

To to, że zunifikowali sobie cały system na tyle, że doszło do sytuacji, w której każdy komputer i każdy iPad ma ten sam chip, więc pewnie im jest po prostu czysto biznesowo znacznie taniej wyprodukować ileś tysięcy tego samego chipu niż jego różnych wariacji. Więc myślę, że tutaj to w skali, w jakiej oni się poruszają, po prostu mają oszczędności bardzo, bardzo duże, że nie muszą robić trzech chipów,

jakby osobny do iPhone'a, osobny do kompa, osobny do iPada, tylko że faktycznie jest to jeden chip. Akurat w przypadku iPhone'a, wiadomo, jeszcze nie i kto wie, czy to się w ogóle stanie, czy nie. 15 Pro dostała już wersję chipu A17 Pro, więc to już jest jakaś kolejna zmiana. Natomiast ja bym na to patrzył w taką w takim kierunku, plus to, co ja bardzo sobie cenię osobiście w sprzętach od Apple'a, to to, że są wspierane strasznie długo, a te sprzęty na Apple Silicon pewnie będą wspierane jeszcze dłużej niż te poprzednie generacje, bo te czipy po prostu są bardziej żywotne w kontekście tego, że one są wciąż bardzo mocne, mimo że na przykład mają 2-3 lata, więc myślę, że to też jest kwestia wsparcia, typu, że dzisiaj może myślą iPadOS-em o na przykład dwie generacje do przodu. Więc wiedzą, że ten czip będzie w stanie pokryć potrzeby tego systemu operacyjnego, nie wiedzą, co będzie może za 3-5 lat, ale może się okazać, że ten iPad dostanie jakieś takie funkcje, które będą mimo wszystko za te na przykład 5 lat wymagały takiego chipu, więc myślę, że to jest bardziej po pierwsze podejście biznesowe.

Po drugie podejście proaktywne, czyli kto wie, co przyszłość nam da, a my będziemy już na tą przyszłość gotowi w sprzęcie, które już ma kilka lat, więc ja tak to widzę, myślę po prostu sobie głośno w ramach naszej rozmowy. Mam nadzieję, że jest to logiczne jakkolwiek, ale nie muszę mieć oczywiście w tym racji.

[KRZYSZTOF] Znaczący na pewno jest logiczny w kontekście tej perspektywy długoterminowej, która znowu jest taka specyficzna i dotyczy właśnie przedsiębiorców głównie, a na pewno użytkowników z takiego segmentu Pro przez wielkie P, no bo jeżeli student chce sobie kupić teraz najlepszy aktualnie na rynku cyfrowy notatnik, czyli iPad, to jak sobie kupi tak naprawdę dowolnego iPada aktualnie dostępnego, nawet podstawowej konfiguracji, to mu starczy pod kokardę i jeszcze też na długoterminowe mierzenie. Natomiast jeżeli jest to segment Pro, no to znowu – perspektywa tego, że płacimy na początku więcej, daje nam tą amortyzację również pod kątem mentalu, że jesteśmy spokojni o to, że ten sprzęt będzie gotowy na coś, co przeniesie w przyszłość, a tego nie wie nikt. Wiemy na razie tylko tyle, że z roku na rok AI przyspiesza tak, że dobrze być chyba gotowym niż niegotowym sprzętowo na te rewolucje, choć oczywiście w Polsce, nie dla Polski, jeżeli chodzi o Apple Intelligence, przynajmniej na razie, niż nie być, tak sobie myślę.

[IGOR] Tak, tym bardziej, że akurat jeżeli już mówimy o AI, czyli Apple Intelligence, co zostało pokazane teraz w czerwcu przez Apple'a, no to oni też wyraźnie zaznaczyli, że całe procesowanie dzieje się po stronie urządzenia i że to jest ich

forma dbania o prywatność. Nie, że iPhone dla przykładu wysyła sobie zapytanie do chmury i tam na serwerach gdzieś u kogoś, nie wiadomo gdzie, to zapytanie jest procesowane i wraca do nas przez internet i jest już ten efekt, to gotowy proces jest przedstawiony, tylko że to faktycznie będzie działać się po stronie internetowej po stronie urządzeń i też podejrzewam, że to jest jedną z przyczyn. Dlaczego Apple Intelligence będą miały tylko piętastki Pro i kolejne, a nic wstecz, dlatego właśnie, że ten konkretny model ma ten chip w wersji Pro, który też jest po prostu bardzo, bardzo mocny, a po drugie pewnie jest to klasyczna zagrywka Apple'a, żeby ktoś kupił po prostu nowy smartfon.

Ale wracając do twojego poprzedniego pytania i w ogóle do urządzenia, jakim jest iPad, to jeżeli chodzi o iPada, który wyszedł, czyli tego na M4. iPad Pro M4, jakby było to logiczne, że będą te procesory wychodzić. Jedyne, co mi się podoba w tym chipie, to jest to, że to już są te 3-nanometry, więc wiemy, że kolejne komputery będą już na tych 3-nanometrach. Natomiast to, co całkowicie Apple pozamiatał i to obiektywnie, to nie jest moja opinia, to jest po prostu fakt, to to, że stworzyli ekran Tandem OLED i czemu to jest tak fascynujące!

Dlatego, że panele OLED słyną ogólnie z tego, że są po prostu ciemne, a są ciemne dlatego, że OLED działa tak, że czarne piksele się wyłączają, one nie świecą, więc tradycyjny OLED, ja na przykład teraz jak z Tobą rozmawiam, to sobie siedzę w moim studio przy stole, przy którym pracuję, ja też się w dużej części profesjonalnie zajmuję korekcją barwną, jeżeli chodzi o wideo, więc mam profesjonalny monitor referencyjny OLED. I on jest ciemny, no bo to jest OLED, natomiast tutaj zrobili połączone jakby w jeden, dwa ekrany OLED, dlatego to się nazywa tandem i stworzyli pierwszy OLED na świecie, który obsługuje standard HDR. Czyli jest to ekran, który potrafi świecić w tysiącach, w tysiącu nitów na całej powierzchni i w tysiącu sześciuset nitów w pikselu, czyli można na nim pod kątem referencji w jakimś obszarze produkować treści HDR, bo HDR trzeba jakby rozdzielić na dwa. Aspekt produkcyjny, postprodukcyjny, gdzie ekrany muszą pokrywać konkretną specyfikację i ekrany konstrukcyjne. No bo jeżeli kupujemy telewizor, który ma HDR, a świeci w 500 nitach, to to nie jest ten sam HDR, który służy do tego, żeby kolorysta przy komputerze był w stanie pokolorować do HDR film w sposób poprawny. I iPad to ma. I podobno ten ekran robi tak gigantyczne wrażenie, że jak na niego się spojrzeć, się go weźmie do rąk, to po prostu szczękę zbiera się z podłogi. Na mnie już gigantyczne wrażenie.

[KRZYSZTOF] To potwierdzam, bo mam tego 14-calowego z M4 iPada Pro i tak, jest dokładnie tak, jak powiedziałeś. Przy czym mimo wszystko ja w swoim

użytkowaniu i przy montażu audio na na iPadOS to widzę że bateria cierpi na tym, że jest ten OLED, mimo tego, że wydaje się to irracjonalne, ten iPad trzyma mi słabiej niż trzymał mi iPad z poprzednimi procesorami, też serii M, ale minimalnie to po pierwsze, a po drugie ekran jest jak namalowany, naprawdę. I to do tego stopnia jest jak namalowany, że nawet jeżeli mam na nim tymczasowy protektor matujący, bo ja nie wziąłem tego w macie, tylko po prostu zwykły wziąłem, dlatego że wolałem mieć wybór. I ten wybór sobie realizuję tak, że na przykład od JCPAL sobie kładę taki protektor, który się na magnesach przykładają, to się nazywa Flex, folia po prostu matująca. Ona jest wielokrotnego użytku, można ją zdejmować, zakładać, zdejmować, zakładać; płukając po prostu pod wodą, jakby tam jakieś paproszki się zebrały. To fantastyczny produkt w ogóle. To do tego stopnia, że przeważnie jak się położy taką folię matującą, czy cokolwiek matującego, no to to jest ogromna strata na jakości. Chyba, że to jest OLED. W sensie ten OLED jest na tyle dobry, że nawet kiedy widzisz, że to jest strata, no bo intencjonalnie potrzebujesz akurat pracować na macie, to ona jest nieporównywalnie mniejsza niż była poprzednio przy poprzedniej generacji ekranu. No to jest coś fantastycznego, naprawdę. Jestem zakochany w tym produkcie, to tak jako fan iPadów!

[IGOR] Ja jeszcze nie miałem okazji spojrzeć na ten ekran, natomiast jako ogromny fan OLEDów, czyli właśnie w pracy używam monitora referencyjnego, iPhone 15 Pro i tam 14, też 13 i tak dalej. Te OLED-y są na tych ekranach po prostu przepiękne. Ten mini OLED, który jest w tym iPadzie, który ja posiadam, też nie brakuje mu, nie wiadomo jak tam dużo, bo to wciąż jest mini OLED, to też jest bardzo dobrą. Dlatego właśnie te mini OLED-y są i w MacBookach Pro i były w tych iPadach z tego powodu, że jeszcze wtedy nie zbudowali ekranu, który by reprodukowało czerni tak dobrze i był tak jasny. Dlatego właśnie była taka droga pośrednia, czyli Mini LED, który wciąż reprodukuje tą czerń na naprawdę bardzo fajnym poziomie, a może być bardzo jasny. No to teraz już pewnie te tandem OLED-y będą gdzieś z biegiem najbliższych lat wkładane do MacBooków i do, nie wiem, może do wydzie nowa generacja tego Pro Display XDR w 6K i 32 calach, kto wie, kto wie.

Natomiast jeżeli mówimy o iPadzie, tym nowym, co wyszedł, to faktycznie najbardziej mnie tam zafascynował ekran i to jest ta jedyna rzecz. Na razie na niego się nie rzucam, bo dopiero co przeszedłem taką dość burzliwą drogę w swojej firmie, przerzucając JDG na spółkę i tak dalej, więc najpierw muszę sobie uporządkować całe finanse w tym obszarze, ale podejrzewam, że w 2025 roku prawie na pewno ten iPad trafi w moje ręce, jeżeli mówimy o mojej pracy, bo wbrew

pozorom jest to narzędzie, które w mojej pracy jest nie tyle co potrzebne, no bo tak naprawdę dałoby radę się bez niego obejść, ale jest bardzo przydatne!

Ja iPada Pro używam do kilku rzeczy. Nie wiem czy wiesz, ale ogólnie bardzo dużo profesjonalnych, nawet hollywoodzkich studio postprodukcji wideo w oparciu o krytyczną ocenę koloru używa właśnie i iPhone'ów i iPad'ów jako tak zwane QC, czyli Quality Check, ponieważ i iPhone i iPad, czyli iOS i iPadOS mają bardzo dobry *color management* w porównaniu do macOS'a, który ma z tym *color managementem*, tam jest bardzo różnie. Natomiast jest to świetne narzędzie do sprawdzenia jakości pracy, czyli jeżeli kolorysta sobie pracował, wypłuł czy tam jakieś klatki, czy fragment wideo, czy całe, no to najlepszymi aktualnie obiektywnie urządzeniami na rynku są iPhony i iPady, więc jakby przydługa odpowiedź, natomiast tak korzystam właśnie z iPada, że on jest moim QC, tak samo jak mój iPhone. Poza tym iPad też ma tryb referencyjny, który w kontekście na przykład robienia sprawdzania kolorów i gammy i przestrzeni kolorów w terenie jest to dość wygodne. Ja na przykład też produkuję... transmisję na żywo na kilka kamer i jeżeli taka transmisja sobie na przykład idzie na YouTube, no to wtedy stawiam sobie na stojaczku podczas prowadzenia tej transmisji takiego iPada, włączam w nim tryb referencyjny, który się odnosi bezpośrednio do standardu Reaction M709, który jest standardem wciąż, mimo że już te ekrany tam pokrywają P3 itd. Dzięki temu jestem w stanie ocenić, że na większości urządzeniach ta transmisja będzie wyglądała mniej więcej tak, jak właśnie wygląda na tym ekranie.

[KRZYSZTOF] To powiem Ci jeszcze, że z punktu widzenia dźwiękowca też, to na przykład podobnie jest z AirPodsami i EarPodsami. Jak się chce sprawdzić, czy audio będzie brzmiało dobrze, to się bierze tak, najtańsze pchełki z jakiegoś dużego dyskontu z elektroniką, najtańsze, jakie się da znaleźć, EarPods, to jest przewodzikiem jeszcze i AirPods dowolny model. Dlatego, że po prostu są to najpopularniejsze sławki, jakie ludzie mają. I jak na tym brzmi dobrze, to w 99% brzmi dobrze prawie wszędzie.

[IGOR] Tak, tym bardziej, że jeszcze AirPods Maxy, które mam, z których jestem średnio zadowolony z kilku powodów, natomiast z tego, jak grają, jestem zadowolony bardzo. Jak kiedyś sobie oglądałem różnego rodzaju testy, to faktycznie dźwiękowcy, którzy na tym się znają, mówią, że one świetnie grają w tym kontekście, że są bardzo zbalansowane. Bo wiesz, no bo słuchawki tam od innych producentów na przykład bardzo mają mocny bas i tak dalej. One są takie, można powiedzieć, troszeczkę pseudoneutralne, no bo przy referencji ta neutralność jest

ważna, więc tak, pewnie masz rację. Natomiast wracając do tego iPada, no to właśnie jako QC, jako referencja w niektórych przypadkach, wciąż to nie jest taka referencja zawodowo prawdziwa, ale są sytuacje, w których naprawdę się sprawdza i można temu ekranowi zaufać, tym bardziej jak jest ten tandem OLED, to tam to pewnie ta referencja to w ogóle jest sztos ze względu na, w cudzysłowie, nieskończony kontrast, no bo OLED to OLED – czerń jest czarna. I ostatnia taka rzecz, z której korzystam bardzo często, to jest właśnie ten, ja zawsze zapominam, jak ta funkcja się nazywa, to się nazywa SideCar?

[KRZYSZTOF] Tak, tak.

[IGOR] OK, czyli rozszerzenie o dodatkowy ekran w macOS, to też jak pracuję sobie tutaj w swoim studio przy stole i pracuję z kolorem w DaVinci Resolve, to też bardzo często otwieram sobie wykresy jako osobne okienko i je przenoszę bezpośrednio na tego iPada, dzięki czemu mam fajnie wydzielone na przykład cztery różne wykresy na prawie 13-calowym ekranie i to po prostu jest strasznie wygodne.

Że ta głowa też nie musi mi tak co chwilę lewy ekran, prawy, lewy, tylko sobie te wykresy gdzieś tam stawiam jakby pod ekranem, pod monitorem preferencyjnym, dzięki czemu to po prostu jest bardzo, bardzo wygodne i o dziwo, znaczy o dziwo, bo ja się zdziwiłem, jeżeli pracujemy jako ekran rozszerzony, akurat konkretnie w DaVinci Resolve, w kontekście kolorów, w tej zakładce kolor, to też pod wykresami automatycznie pojawia się gro przycisków, które są skrótami. Na przykład odejmij tam procentowo ileś żółtego z obrazka, itd. Tych funkcji, tych przycisków tam jest mnóstwo, więc też jakby DaVinci Resolve chyba po prostu to wspiera tę funkcję, nie wiem jakby dokładnie jak to działa, natomiast nie dość, że mam na wydzielonym ekraniku wykresy, który jest dość duży, bo to jak mówię, ja mam tą wersję Pro 12,9 cala, to jeszcze mam przyciski, którymi prawą ręką mogę sobie szybko jakąś akcję...

[KRZYSZTOF] I wtedy to już nie jest tylko ekran zewnętrzny, podgląd, tylko to jest trochę nowe urządzenie, dodatkowe.

[IGOR] Dokładnie, dokładnie tak!

[KRZYSZTOF] No i to jest fantastyczne. Igor, jeszcze Ciebie podpytam, tak już kończąc dzisiejsze spotkanie, o wideo immersyjne, Immersive Video, które się pojawiło wraz z iPhone'em 15 Pro i właściwie tak naprawdę można by powiedzieć, że z komputerem przestrzennym Apple Vision Pro, do tej pory niedostępnym

oczywiście w Polsce i produktem totalnie niszowym. Natomiast kiedy sobie czytam i śledzę gdzieś tam newsy związane z platformą Apple TV+, i dowiaduję się, że tam po prostu furmanki, jak nie tiry pieniędzy Apple pakuje w najnowszą produkcję z udziałem w roli głównej Brada Pitta, czyli po prostu F1. Taki film zadebiutuje w przyszłym roku w czerwcu na ekranach kin IMAX i później na platformie również ze wsparciem dla Immersive Video, bo to właśnie w tym wideo immersyjnym jest w całości nagrywany. Podobno kamerami, które na bolidach i w ogóle w kinematografii nie były jeszcze wykorzystywane na tę skalę. Zobaczymy, czy rzeczywiście tak będzie. Budżet mają ogromny. I tak się zastanawiam z punktu widzenia, raz, że profesjonaliści, super, to nasza banieczka pro użytkowników to sobie na pewno, jak będzie chciała, sprowadzi nawet tego Vision Pro i będzie się tym cieszyła.

Natomiast zwykły użytkownik ma już de facto powiedzmy w iPhone 15 Pro i Pro Max możliwość nagrywania wideo immersyjnego. Pewnie na jesieni zobaczymy to też w podstawowych modelach. I czy ty nagrywasz takie chwile z życia już w imersji, żeby na przykład kiedy pojawi się tańszy komputer przestrzenny albo kiedyś okulary, cokolwiek, nie być tym, który mógł to robić i mógł mieć te cyfrowe wspomnienia w 3D już nagrane, ale tego nie robił. Czy olewasz to totalnie na razie. Jak ty się w ogóle na to zapatrujesz?

[IGOR] Zacznę od tego, że zwiastun do F1 oglądałem dosłownie kilka dni temu i już zrobił na mnie naprawdę duże wrażenie, bo ja jestem ogromnym fanem, troszeczkę ze względu na to, czym się zajmuję zawodowo, natomiast ja bardzo często oglądam dużo making-offów. I na przykład byłem strasznie zafascynowany tym, jak Tom Cruise zrobił Top Gana 2, że te kamery faktycznie były w tych samolotach, w tych kokpitach. Potem wyszedł Gran Turismo, gdzie robili to bardzo podobnie, czyli faktycznie samochody jeździły po to, że miały poprzepinane samoloty kamery na sobie, w środku, tak dalej, czyli że bardziej odczuwasz to, co się dzieje w tych kokpitach i właśnie F1 chyba nawet reżyseruje dokładnie ten sam gościu, który reżyserował Top Gun, jeżeli się nie mylę...

[KRZYSZTOF] Tak, dokładnie, dokładnie.

[IGOR] Więc liczę na widowisko po prostu niesamowite i mimo, że nie interesuję się tym sportem absolutnie w ogóle, to pójdę do kina po prostu jako pierwszy w dniu premiery, żeby właśnie poczuć to, co to, co w cudzysłowie czują te osoby, które w tych bolidach się poruszają. Natomiast wracając do twojego pytania, no to muszę

się przyznać, że nie. To trochę jakby wynika z kilku rzeczy. Pierwszą rzeczą jest to, że z racji tego, że jestem profesjonalistą, jeżeli chodzi o produkcję wideo, to raczej aktualnie dużo korzystam z Apple Loga. To też myślę, że możemy przy okazji nagrywania wideo iPhone'em o tym powiedzieć kilka słów, bo nie wiem, czy nasi słuchacze znają sobie z tego sprawę. Ktoś pewnie tak, ale mówię do znaczącej większości, że iPhone 15 Pro jest pierwszym i na dzisiaj jedynym smartfonem, który nagrywa w pełnowartościowym profilu logarytmicznym, w takim najprawdziwszym.

Nie będziemy teraz wchodzić w ten temat, czym to jest, tak dalej, natomiast... Ja byłem na Twoim szkoleniu, to zajęło cały dzień, więc nie róbmy tego. Więc Apple Log to jest coś bardzo wartościowe dla profesjonalistów, więc dzisiaj jeżeli nagrywam rzeczy nieco bardziej poważne, nawet jeżeli robię sobie materiał pod jakąś swoją rolę, czy jakiś *backstage* ze swoich własnych nagrań, to żeby one po prostu miały finalnie taką bardziej plastyczną, filmową jakość, taką mniej cyfrową, mniej plastikową, jak to smartfony mają w zwyczaju natywnie wypluwać, to właśnie wszystko gram w tym Apple Logu i naprawdę jest doskonały. Co do Apple Vision Pro, to nie miałem na ten moment okazji w ogóle, żeby je przetestować. Testował je mój kolega, bardzo bliski kolega z mojej branży, który mówi, że tego nie da się opisać, w sensie, że możesz mieć do tego bardzo takie obojętne podejście, natomiast, i on też trochę takie miał. Natomiast jak to założysz na głowę i to uruchomisz, to wtedy zaczynasz dostrzegać, jak ta technologia jest dopracowana.

W sensie, że to nie jest ani właśnie AR, ani VR, tylko to...

[KRZYSZTOF] Spatial computing.

[IGOR] O, tak, właśnie! Czyli coś jakby pośrodku, ale trochę lepsze w każdym wydaniu. Więc jeżeli chodzi o moją pracę, to szczerze uważam, że przyjdzie czas, w którym montażyści na przykład będą sobie w nich siedzieć, bo już chyba nawet jest oficjalnie, na pewno jest Final Cut na to. Wydaje mi się, że już chyba jest ogłoszone, albo może już jest, albo powstanie DaVinci Resolve, więc do montażu, żeby wyświetlić sobie tyle ekranów, ile chcesz i je pogadać tam, gdzie chcesz, coś fantastycznego. Jeżeli mówimy o referencji koloru, to raczej nie i to bardzo wątpię, że to kiedykolwiek się stanie, no bo jednak referencja koloru wymaga pewnych konkretnych uwarunkowań, jeżeli mówimy o pracy, czyli jakby wyświetlanie konkretnej przestrzeni, w konkretnym otoczeniu, żeby nasza percepcja tam te kolory widziała tak, jak trzeba.

Natomiast do postprodukcji właśnie takiej rozumianej jako montaż, jako selekcja materiału, myślę, że sprzęt absolutnie genialny i podejrzewam, że już są studia postprodukcji wideo, które już na tym pracują. Natomiast już wracając tak ostatecznie do Twojego pytania. Z tym Immersive Video nie, nie nagrywałem, nie testowałem, natomiast chyba właśnie mnie przekonałeś, tak mówiąc wprost, i że jeżeli będę nagrywał takie naprawdę rzeczy prywatne w rozumieniu zapisania wspomnień, typu jadę sobie, wiesz, ze swoją partnerką do Hiszpanii na wakacje i gdzieś tam sobie robię jakieś klipy, no to chyba mnie przekonałeś. Chyba przy najbliższej okazji to zrobię, bo faktycznie o tym tak nie myślałem. Ale masz rację, bo nawet jeżeli nie wyjdzie wersja, która jest tańsza, to ta technologia spowszednieje w ciągu najbliższych pięciu lat do dekady, jak każda. Te kilka tam naście lat temu, jak chciałeś sobie kupić telewizor 4K, to musiałeś za niego dać od kilkunastu złotych w górę, a teraz sobie kupujesz 50 cali 4K za 1200 zł, więc myślę, że jak każda technologia z biegiem lat po prostu spowszednieje. Dzięki temu te ceny pójną w górę i to jest w sumie bardzo fajna moim zdaniem uwaga do naszych słuchaczy, żeby ci, co mają te piętnastki Pro i nagrywają, nie wiem, pierwsze chwile, jak dziecko samo idzie, czy pierwsze urodziny, czy ślub i tak dalej, to są rzeczy w naszym życiu absolutnie niepowtarzalne. A pamięć niestety działa tak, że się zaciera troszeczkę. Nawet jeżeli to było dla nas bardzo ważne wydarzenie, to czasami po latach troszeczkę ją w naszej głowie to wydarzenie widzimy jednak trochę inaczej, czegoś nie zapamiętujemy i tak dalej. Więc myślę, że możemy tu wspólnie taki ten odcinek zakończyć takim apelem, żeby faktycznie te osoby, które mają możliwość, to rozważyły, bo to jest de facto tylko włączenie tam chyba jednej funkcji, nie?

[KRZYSZTOF] Tak, tak, tak. I to nie jest tak, że ta wideo, tak jak w przypadku loga, waży nie wiadomo ile i od razu trzeba jeden terabajt kupować. No, więc tak, zachęcam. Nie wiem, jak jest z edycją tego w Final Cut, w ogóle nie mam bladego pojęcia, więc to że zachęcam Ciebie, że jak już ponagrywasz, to wrócimy gdzieś tam do siebie, bo jestem szalenie ciekawy, jak to wygląda, nie?

[IGOR] Bardzo chętnie!


[KRZYSZTOF] Dobrze, Igor, bardzo Ci dziękuję za dzisiaj, za kawał ekspertyzy przede wszystkim, po to właśnie chciałem nagrać właśnie z Tobą, a nie z kimś innym, bo wiem, że jesteś osobą, która ma trochę podobny mental do mojego, ale też jest osadzona w tych realiach przedsiębiorczości tak mocno i tak zdrowo, mam wrażenie. Więc bardzo Ci za to dziękuję.

Oczywiście powiedz na koniec, gdzie Cię można znaleźć, jeżeli ktoś byłby zainteresowany, albo czyjaś firma byłaby zainteresowana szkoleniem z wideo, czy w ogóle rzeczami z tego segmentu rynku.

[IGOR] Najłatwiej, najszybciej [igorpodgorski.pl](http://igorpodgorski.pl) i z tamtego miejsca już są odnośniki w każde inne miejsca. Ja Tobie Krzysztof bardzo dziękuję, było mi strasznie miło i mam nadzieję, że się spotkamy za kolejne 100 odcinków! Może to będzie nasza taka, wiesz, tradycja. Kto wie, myślę, że to nie byłby zły pomysł, tym bardziej, że pewnie przez te 100 odcinków się jeszcze w tym świecie wydarzy bardzo, bardzo wiele, więc zawsze się znajdzie temat do rozmów. I jeszcze raz dziękuję i pozdrawiam Twoich słuchaczy.

[KRZYSZTOF] Dzięki piękne.

[MUZYKA]

*Raz jeszcze, na koniec, żeby nie umknęło. Przypominam, zostaw na [Apple Podcasts](#) lub na [Spotify](#) taką liczbę  gwiazdek, jaką uznasz za stosowną.*

*Do usłyszenia w kolejnym odcinku, a za dziś bardzo dziękuję.*

[MUZYKA CICHNIE – KONIEC ODCINKA]